# Zielone integracje: jak zorganizować ekologiczny event, który nie brzmi jak ekościema?

Gdy odpowiedzialność środowiskowa staje się jednym z najistotniejszych elementów strategii biznesowej, również eventy firmowe przechodzą zieloną transformację. Integracje zgodne z ideą zrównoważonego rozwoju przestają być niszowym trendem – coraz więcej firm traktuje je jako naturalne przedłużenie wartości, którymi żyją na co dzień. Nie chodzi jednak o to, by „odhaczyć eko” na liście działań wizerunkowych. Chodzi o autentyczność, która ma realne znaczenie – zarówno dla uczestników, jak i dla środowiska.

## Zielone oczekiwania wobec firm

Coraz więcej pracowników – zwłaszcza z pokolenia Z i millenialsów – oczekuje, że ich pracodawcy będą działać zgodnie z zasadami ESG. Dotyczy to nie tylko raportowania śladu węglowego czy zielonych deklaracji, ale także konkretnych wyborów w codziennej działalności – w tym organizacji wydarzeń i integracji.

– Zielone integracje nie są chwilową modą. To odpowiedź na autentyczne potrzeby zespołów i rosnącą świadomość społeczną – mówi Joanna Hoc-Kopiej, ekspertka z Dworu Korona Karkonoszy, miejsca, które od lat organizuje firmowe eventy w duchu odpowiedzialności i lokalności. – Dziś integracja nie może być tylko zabawą. Ma łączyć, inspirować i być spójna z wartościami firmy.

## Czym naprawdę jest ekologiczny event?

Choć wielu osobom „eko-event” wciąż kojarzy się z brakiem plastikowych słomek, ekologiczna integracja to znacznie więcej niż wybór biodegradowalnych kubków. To przemyślany koncept, który obejmuje cały kontekst: miejsce, program, partnerów, komunikację, a nawet… to, czego uczestnikom *nie* dajemy (gadżetów, które po powrocie trafią do kosza).

Zielona integracja:

**- stawia na lokalność** (produkty, usługi, partnerzy),  
- **ogranicza emisje i odpady** (np. poprzez wybór jednego, dobrze skomunikowanego miejsca zamiast rozproszonej logistyki),  
- **włącza uczestników w działanie**, zamiast tylko mówić o wartościach,  
- **buduje świadomość** – ale bez patosu.

## Pomysły, które działają

Zielone integracje mogą przybrać różne formy – od edukacyjnych warsztatów po kreatywne gry terenowe. Ważne jest to, by angażować ludzi w wartościowy sposób. Co konkretnie się sprawdza? Np. sadzenie drzew lub ziół – proste, symboliczne, a jednocześnie bardzo konkretne działanie, które zostawia trwały ślad. Ciekawy pomysłem są warsztaty z leśnikiem, podczas których uczestnicy mogą się bliżej przyjrzeć lokalnej przyrodzie. A gdyby tak pójść krok dalej? Po warsztatach sprawdzi się gra terenowa z elementami eko-wiedzy – nawigacja w terenie połączona z quizami, zadaniami i storytellingiem opartym na lokalnych legendach.

Innym sposobem na eko-integrację jest wspólne gotowanie z lokalnych, sezonowych produktów – najlepiej roślinnych. To nie tylko kulinarne przeżycie, ale i okazja do rozmowy o świadomym żywieniu. Alternatywą dla warsztatów kulinarnych może być kolacja z lokalnym producentem – np. rolnikiem, pszczelarzem, serowarem. To autentyczne spotkanie z człowiekiem, który opowie o swoim podejściu do pracy i natury.

Jeśli celem integracji jest pobudzenie twórczości i kreatywności, idealnie sprawdzą się warsztaty zero waste– np. tworzenie naturalnych kosmetyków, szycie worków na zakupy, odnawianie ubrań – lub recyklingowy team building, polegający nabudowaniu (np. karmników, stojaków, ozdób) z materiałów z odzysku.Takie formy integracji mają nie tylko wymiar proekologiczny. Budują też relacje, pogłębiają zrozumienie wartości firmowych i często wywołują emocje, które zostają na długo.

## Jak nie wpaść w pułapkę ekościemy?

To, co dziś odróżnia realną odpowiedzialność od greenwashingu, to spójność i konsekwencja. Firmy, które zdecydowały się na ekologiczne formaty integracji, zauważają nie tylko lepszy odbiór w zespole, ale też większą trwałość efektu. Wspólne sadzenie drzew czy gotowanie roślinnych potraw daje inne emocje niż tradycyjne „ognisko z kiełbasą”.

– Zielona integracja nie musi być ascetyczna ani moralizatorska. Może być energetyczna, zabawna, twórcza, a przy tym znacząca. – podkreśla Joanna Hos-Kopiej, Dwór Korona Karkonoszy. – To tylko kwestia formy i odwagi do wyjścia poza utarte schematy. Co więcej – w naturalnych lokalizacjach, takich jak tereny Karkonoszy, organizacja odpowiedzialnych eventów jest wręcz intuicyjna. Tu natura sama podpowiada, co i jak robić, by było dobrze – dla ludzi i dla planety. – dodaje.

## Zielona integracja = zielone światło dla wartości

Dobrze zaprojektowana ekologiczna integracja nie tylko buduje ducha zespołu. Pokazuje też, że firma nie tylko mówi o wartościach, ale je realizuje. To szczególnie ważne w czasach, gdy autentyczność staje się najcenniejszą walutą w relacjach – zarówno z klientami, jak i z pracownikami.

Jeśli zatem planujesz kolejny wyjazd integracyjny, zamiast szukać gotowych atrakcji „all inclusive”, zapytaj siebie i swój zespół: jaki ślad po tym wydarzeniu chcemy zostawić? Bo najlepsza integracja to taka, która łączy ludzi – i nie dzieli ich od środowiska.